

HOMILIA KS. DR HAB. BARTOSZ ADAMCZEWSKI, 18.01.2024, ZACISZE

Msza św. dla Środowiska Medycznego Świętej Rodziny

Czytania liturgiczne nie są połączone ale idą swoim rytmem. Dzisiejsze pierwsze czytanie ma swój rytm, od jakiegoś czasu czytamy Księgę Samuela (dziś 1 Sm 18, 6-9; 19, 1-7) a drugie - Ewangelia, też idzie swoim rytmem, w tym roku B czytamy najpierw Świętego Marka (Mk 3, 7-12). Te czytania nie są skorelowane. Nie mniej dzisiaj jeden temat je oba łączy. Mianowicie tłumy.

Pierwsze czytanie jest militarne-wojskowe, drugie jest czysto lekarskie, ale oba mają wspólny motyw tłumów, które przychodzą. Najpierw w pierwszym czytaniu historia Dawida i jego przyjaciela Jonatana i teścia Saula. Między teściem a zięciem różnie bywa. Poszli razem na wojnę a jak wracali to już nie razem, bo kobiety śpiewały piosenki, jak wy śpiewacie. Śpiewały piosenki wyraźnie zróżnicowane: „*Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy*” Dziesięć razy więcej. Choć tysiące to i tak był sukces jak na tamte czasy. Jeden i drugi był wodzem wojska. Zięć z teściem rywalizowali. Dawid był dumny skoro kobiety przyznały mu dziesiątki tysięcy. Wydaje się, że tam gdzie jest tłum tam jest władza. Ale chyba nie do końca.

Jeden z moich ulubionych wierszy Zbigniewa Herberta, niedoszłego noblisty, - „*Dlaczego klasycy*” - opowiada o Tukidydesie¹. Lubię Tukidydesa, jest jednym z najlepszych autorów starożytnych. Opowiada historię Aten, dumny z tego, że Ateny są demokracją pokazuje, że ateńczycy zawsze w tej swojej demokracji, ponad dwa i pół tysiąca lat temu, bali się jednej rzeczy: demagogów (*gr. demos – lud, agogos – wiodący-prowadzący lud, Tukidydes zauważył, że demagog prowadzi lud, schlebując jego próżności.*). Wiedzieli, że to jest pięta Achillesowa, że to jest słaby punkt demokracji. Król ma lepiej, bo ma mądrych doradców i sam podejmuje decyzje a w demokracji wszyscy podejmują decyzje. Jak się znajdzie jakiś demagog, który coś obieca, jakąś kiełbasę wyborczą, to cała demokracja pójdzie do demagogów. Oni się strasznie tego bali, że przyjdzie jakiś demagog i te tłumy Ateńczyków uwiedzie i powiedzie ich w złą stronę. I Tukidydes nie widział przeciwko temu żadnego zabezpieczenia, że tłum pójdzie w złą stronę. To, że jest dużo ludzi, nie gwarantuje, że to jest dobry kierunek, prawda, słuszność. Tam gdzie są dziesiątki tysięcy wcale nie gwarantuje, że to jest dobry kierunek. Grecy - Ateńczycy wymyślili coś, aby temu przeciwdziałać; teatr. Organizowali agony, czyli zawody teatralne, gdzie wszyscy ludzie, obywatele Aten mogli w nich raz do roku uczestniczyć za darmo, bo sponsorowali to bogacze. W tym teatrze ludzie mieli się uczyć mądrości. Wszyscy wolni obywatele, którzy później mogli głosować. Oni w takim teatrze oglądali takiego Sofoklesa, Antygonę, by uczyć się podejmować decyzję w trudnych wyborach moralnych; pochować czy nie pochować brata? Posłuchać prawa, czy nie posłuchać prawa? Czy słuchać króla, czy nie, czy król ma zawsze rację, czy może być tak, że Bóg jest przeciwko królowi? Ateńczycy uczyli się podejmować mądre decyzje, oglądając raz do roku spektakle teatralne. Dla nich to była jakaś metoda radzenia sobie, ze słabością demokracji, właśnie z tym, że tłum, nie koniecznie idzie w dobra stronę.

My musimy szukać naszych sposobów na radzenie sobie z demokracją i jej słabym punktem, którym jest demagogia, czyli ktoś, kto uwiedzie nam tłumy i nie koniecznie prowadzi w dobra stronę. Nie zawsze tam, gdzie są dziesiątki tysięcy jest racja. Czasami tam, gdzie tysiące. Trochę o czymś takim mówi dzisiejsza Ewangelia, też pokazująca tłumy przychodzące do Jezusa jako lekarza. Pięknie, z dumą opowiada św. Marek Ewangelista: „... *szło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o tym, jak wiele działał.*” I coś dla was - „*Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć.*” Jak lekarz na dyżurze i to takim z soboty na Niedzielę, gdzie całą noc jest co robić - tłum ludzi się ciśnie. Znacie to dokładnie z Waszej praktyki, wiecie co to znaczy tłum ludzi się ciśnie.

¹ Tukidydes z Aten (ur. Ok.471 a 460 p.n.e., zm. ok. 404 a 393 p.n.e.) – był strategiem w starożytnej Grecji, wysokim rangą dowódcą armii, floty. Grecki historyk, autor monografii *Wojna peloponeska, która stała się dziełem jego życia.*

Jak jest reakcja Jezusa? Wcale nie jest to zachwyty nad tym tłumem. Tak jak w Starym Testamencie nie ma nic o tym, że Dawid się zachwycał się, że on pobił dziesiątki tysięcy. Ani słowa o tym nie ma. Był mądrym królem - nie dał się uwieść tłumom i pochlebstwom, poklaskom tłumów. Tak samo w Ewangeliu nie ma ani słowa, że Jezus cieszył się, że te tłumy do niego przychodzą. To jest też jakaś pokusa Kościoła, tęsknimy za czasami, kiedy były tłumy w kościele. Niedawno była rocznica Mszy św. wpisanej do księgi rekordów Guinnessa, którą odprawił nasz Papież, św. Jan Paweł II w Manili na Filipinach - cztery miliony ludzi w niej uczestniczyło, w jednej Mszy! (W styczniu 1995 r - podczas 10. Światowych Dni Młodzieży) Tęsknimy za takimi czasami, kiedy tłumy ludzi waliły do Kościoła. Dzisiaj tak nie ma. Pytanie, czy to dobrze, czy to źle? Jest to jakaś nasza tęsknota. Dzisiaj w parafii dziesięciotysięcznej, jeden tysiąc, może półtora przychodzi do Kościoła na Niedzielną Eucharystię. Mamy proporcję jaką mamy, czy to dobrze, czy to źle?

Nie widać w Jezusie zachwyty z powodu tych tłumów, które do Niego przychodzą. Natomiast widać coś zupełnie innego. „*poleciał swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano.*” Tłum ludzi do Niego przychodzi a On myśli o łódce, która jest za Nim na brzegu jeziora! I czeka żeby On mógł do niej wsiąść, ze względu na tłum, który do Niego przychodził. To jest zdumiewające. Jezus zajmował się tymi ludźmi, na pewno, ale równocześnie cały czas miał z tyłu, tą swoją łódkę, do której mógł wsiąść i nabrać dystansu do tych wszystkich ludzi. To jest ogromnie ważne.

Pokazuje nam Jezus bardzo ważną zasadę życia duchowego: kiedy tłum ludzi napiera- znajdź swoją łódkę! Kiedy walą do Ciebie tłumy - znajdź swoją łódkę. Gdzie jest Twoja łódka?

Łódka jest tutaj, w tej chwili w niej jesteście. Tłum ludzi na Was czeka, może w domu, może w pracy a mimo to tu przyszlście, na to spotkanie. Bo to jest wasza łódka - tutaj nabieracie dystansu. Z tym, że to nie jest taki dystans stoicki, na zasadzie, że to wszystko po mnie spływa, jak woda po gęsi. Niedawno farmaceutka tłumaczyła mi działanie uboczne Pregabaliny²; że pacjenci czują jakby wszystko było jak za szklana ścianą. Ludzie chodzą, jakieś sprawy się dzieją ale to wszystko jak za szklana ścianą. Działanie uboczne Pregabaliny. Ja nie chcę tego. Nie chcę takich działań ubocznych. Po co mi takie życie, zż ja będę Was oglądał, za szklana ścianą? Angażujemy się w kontakt z ludźmi, duchowo, emocjonalnie, troszczymy się o nich, martwimy się, żyjemy ich sprawami, chcemy tego. I Jezus też tego chciał. Ten dystans nie na tym polega, że wszystko jest za szklana ścianą. Tłumy tam walą a mnie to wszystko guzik obchodzi, a ja sobie w smartfonie przeglądam wiadomości. Nie o taki dystans chodzi. Chodzi o dystans duchowy. Nie o czysto emocjonalny, psychologiczny ale o dystans duchowy. Żeby mieć ta swoją łódkę i gdy wali tłum, to do niej wsiąść i nabrać duchowego dystansu.

Na czym on polega? Żeby nie napawać się tymi tłumami! Nie nadmuchać tego naszego balonika pychy. Pierwszy grzech główny – pycha. Ile ludzi przychodzi, ojej jaki ja zajęty jestem. Jejku z pracy do pracy, z przychodni do szpitala, ze szpitala do przychodni. Ile ja muszę, ile tych ludzi koło mnie! Uspokój się, nie daj się zwariować! Znajdź swoją łódkę. Po to tu jesteście, żeby wejść do tej łódki i nabrać Bożego dystansu do tego wszystkiego co się dzieje. Żyć ludźmi, żyć ich sprawami, żyć ich problemami, a równocześnie wchodzić do łódki, do Jezusa. Amen

² Pregabalina- pochodna kwasu gamma-aminomastowego (GABA). Lek stosowany do leczenia bólu neuropatycznego pochodzenia obwodowego i ośrodkowego, także wspomagająco w zaburzeniach napadowych i lękowych.